Nr. 232 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 11 Października 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Gabinet Mac Donalda upadł

Rozwiązanie Izby gmin i nowe wybory

Kraków, 9 października.

W politycznym kalendarzu angielskim podkreślono czerwonym ołówkiem dwie daty jako pierwszorzędne dnie krytyczne dla gabinetu Mac Donalda, a manowicie dzień 8 bm., to jest wczorajszą środę, tudzież dzień 20 bm. Na pierwszy z tych dni wyznaczona została w Izbie gmin dyskusja nad cofnięciem przez generalnego prokuratora oskarżenia przeciwko dziennikarzowi pod zarzutem podżegania do rewolucji. Na dzień 20 bm. wyznaczona została dyskusja równie w Izbie gmin nad sprawą traktatu z sowietami.

Te dwie kwestje stały się punktem oparcia dla dźwigni, która miała wysadzić obecny gabinet z jego niezbyt zresztą silnego stanowiska. Liberali powiedzieli sobie, że dalsze popieranie obecnego rządu byłoby dla nich polityką samobójczą, zaś konserwatyści, widząc że Mac Donald odnosi niezaprzeczone sukcesy w polityce zagranicznej, postanowili skorzystać z pierwszej sposobności, ażeby obalić rząd i odwołać się do opinji publicznej za pomocą nowych wyborów.

Obalenie Mac Donalda uważali jego przeciwnicy **za rzecz nieuniknioną.** We wszystkich klubach rozpoczęły się zwyczajem angielskim, zaklady o to, czy gabinet runie dnia 8, czy też dnia 20 bm. Dzienniki londyńskie przynosiły codziennie cyfrowy stosunek zakładów na rzecz dnia 8 do zakładów na rzecz dnia 20 bm. Zdawało się, że rozstrzygnięcie padnie dopiero w dniu 20 bm. w czasie dyskusji nad traktatem z sowietami, który niezaprzeczenie jest aktem wielkiej doniosłości.

Stało się inaczej: **Gabinet Mac Donalda padł już wczoraj,** a właściwie w nocy z wczoraj na dzisiaj z powodu sprawy stosunkowo bardzo drobnej. Niedawno tymczasowy redaktor tygodnika „Workers Weekly", pełniący przejściowo tę funkcję jako zastępca stałego redaktora, były żołnierz, który się odznaczył podczas wojny światowej, p. Campwell, został oskarżony z powodu jednego ze swoich artykułów o podżeganie do rewolucji. Wspomniany tygodnik ma barwę komunistyczną. Wkrótce na polecenie generalnego prokuratora oskarżenie to cofnięto. Opozycja oświadczyła, że takie wmieszanie się prokuratora generalnego do biegu sprawy sądowej jest złamaniem konstytucji i naruszeniem niezawisłości sądownictwa. Jako okoliczność obciążającą podniesiono triumf, głoszony z tego powodu przez komunistów. Konserwatyści oświadczyli, że żądają uchwalenia votum nieufności dla rządu, zaś liberali jako furtkę wyjścia dla Mac Donalda zgłosili wniosek o wyznaczenie parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania tej sprawy.

Sądzono przez kilka dni, że sytuacja zostanie uratowana w drodze targów zakulisowych. Było to możliwem, ale Mac Donald nie chciał wejść na tę drogę. W przeddzień rozstrzygającego posiedzenia Izby gmin wygłosił Mac Donald na wiecu partyjnym wielką mowę, która była rzuceniem rękawicy liberałom i energicznem potępieniem ich dwulicowego postępowania. Mac Donald nazwał wniosek konserwatystów „uczciwym środkiem walki", natomiast o dodatkowym wniosku liberałów wyraził się w sposób następujący: „Wniosek ten jest natchniony średniowiecznem okrucieństwem i lubowaniem się w torturach. Liberali nie chcą krytykować rządu, tylko obrażać go".

Droga do targów **została odcięta.** Na wieczornem posiedzeniu środowem w Izbie gmin konserwatysta Robert Horne dał sygnał **do ataku na rząd.** Wtórował mu liberał Simon. — Przebieg dyskusji podajemy w telefonicznem streszczeniu, tu zaznaczamy jedynie, że obrona generalnego prokuratora Hastingsa mocno szwankowała. Wynik głosowania był następujący. Po odrzuceniu wniosku konserwatystów o wyrażenie nagany gabinetowi. 359 głosami przeciw 198 głosom, wniosek liberałów, żądający śledztwa, **został przyjęty 364 głosami przeciw 198.**

Gabinet Mac Donalda upadł. Ponieważ Mac Donald przed głosowaniem oświadczył, że w razie ujemnego wyniku rząd wysnuje najdalej idące konsekwencje. więc za zgodą króla **zostanie parlament rozwiązany,** a nowe wybory rozstrzygną o dalszej polityce Anglji.

——co——

Przebieg dyskusji w Izbie gmin nad votum nieufności dla Mac Donalda

Sprzeczności w oświadczeniach gen. prok. Hastingsa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 9 października (U). W dalszym ciągu posiedzenia Izby gmin przemawiał **gen. prokurator Hastings,** który w sprawie umorzenia śledztwa przeciw komunistycznemu redaktorowi oświadczył co następuje: Prokurator, który prowadził sprawę, zawiadomił listownie gen. prokuratora o stanie sprawy i dodał, że wedle faktycznego stanu rzeczy **uwolnienie nie jest wykluczone.** Wobec tego gen prokurator udał się do Mac Donalda i przedstawił mu stan sprawy.

Przemówienie gen. prokuratora wywarło niekorzystne wrażenie w Izbie, ponieważ Mac Donald przed kilku dniami oświadczył, że nigdy nie brał udziału w naradach nad umorzeniem śledztwa w sprawie Campbella, gdy tymczasem gen. prokurator zaznaczył w swem przemówieniu, że **premjer rzeczywiście w takiej naradzie brał udział.** Po gen. prokuratorze zabrał głos sir **John Simon,** który uzasadnał wniosek liberałów w sprawie ustanowienia komisji dla zbadania bliższych szczegółów umorzenia procesu komunistycznego redaktora. Mowca oświadczył, że w angielskiej sprawiedliwości nie zaszedł jeszcze nigdy fakt umorzenia procesu w takich warunkach, jak w tym wypadku.

W odpowiedzi premjer Mac Donald oświadczył, że nigdy **ani on osobiście ani gabinet nie wywierali żadnego wpływu na tok procesu,** rozmawiali jedynie z generalnym prokuratorem i niższymi urzędnikami o tej sprawie. — Prokurator generalny został też raz wezwany na radę ministrów dla zreferowania stanu rzeczy. Przy tej sposobności gen. prokurator domagał się **instrukcji co do dalszego prowadzenia procesu, instrukcyj takich jednak nie otrzymał.** Prokurator oświadczył wówczas, że wie, iż artykuł w piśmie komunistycznem narusza ustawę, ale rozchodzi się o naruszenie ustawy, która w pewnych wypadkach **dopuszcza uwolnienia,** gdyż wymierzenie kary byłoby w tym wypadku tylko **reklamą dla partji komunistycznej.** Jesteśmy gotowi, oświadczył Mac Donald, prowadzić dalej ster rządu. **potrzebujemy jednak do tego minimum zaufania Izby.** Jeżeli jednak jeden z dwóch postawionych wniosków zostanie przyjęty. **to rząd wyciągnie z tego najdalej idące konsekwencje.** Gdy to nastąpi, będziemy w możności dla utrzymania normalnego regime wydać wyrok skazujący.

Imieniem liberałów zabrał głos **Asquith** ironizując przedwczesne proroctwa prezydenta ministrów i popierając wniosek liberałów, zarzucający Mac Donaldowi nielojalność. Oświadczył następnie zgodnie ze swym przyjacielem partyjnym Simonem że partji liberalnej nie zależy na przedstawionym w wniosku składzie komisji dla badania procesu. lecz jest ona gotowa głosować i za innym składem tejże komisji.

Dziesięć miljonów dolarów na budowę zakładów użyteczności publicznej w Polsce

Paryż, 9 października (AW) „L'Information" donosi:

Polski Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał od firmy nowojorskiej „Alen and Co" ofertę **budowy zakładów użyteczności publicznej w miastach polskich.** Chodzi tu o budowę **wodociągów, kanalizacji, rzeźni itd.** Firma amerykańska wzamian za obligacje Banku, dostarcza na początek **sumy 10,000.000 dolarów.** Obligacje, oprocentowane w stosunku 8 proc., **amortyzowane będą w ciągu 20 lat.** Prace dokonywane będą **z materjału polskiego i przez robotników polskich pod dyrekcją amerykańską.**

——oo——

Wielki pożar fabryki w Bielsku

Katowice, 9 października **Z Bielska** donoszą: W nocy z 7 na 8 bm. o godz 2 **wybuchł w Bielsku w jednej z największych w Polsce fabryk przetworów jutowych braci Totrisch olbrzymi pożar,** który w jednym momencie objął zabudowania fabryczne. **Pożar objął 3 magazyny z surowcami i nagromadzonemi materjałami, niszcząc je doszczętnie.** Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z Bielska i okolic i rozpoczęły energiczną akcję, celem zlokalizowania pożaru, który począł zagrażać sąsiednim zabudowaniom. **Dopiero po 5-godzinnej pracy z wielkim wysiłkiem udało się ogień zlokalizować.** Szkody wyrządzone przez pożar narazie trudno ocenić. **Przyczyna pożaru narazie nieznana.**

Skandal paszportowy w Rumunji

Generał, brat ministra, wmieszany w aferę fałszerzy paszportów

Czerniowce, 9 października. Cała Bukowina zostaje pod wrażeniem wykrycia szeregu fałszerstw paszportowych. W Czerniowcach ujęto niejakiego Fedorowa, który 20 osobom sprzedał fałszywe paszporty po 20—60 tysięcy lei. Od szeregu innych osób wyłudził znaczne sumy pieniężne nie dostarczywszy żądanych paszportów.

Chodziło tu głównie o emigrantów do Ameryki, rumuńskich poddanych. Fedorow z pomocą niejakiego Falka w Bukareszcie **wystawiał im fałszywe paszporty rosyjskie,** gdyż t. zw. „kwota" emigrantów z Rumunji została już przekroczona. Falk pozostawał w stosunkach z konsulatem sowieckim w Bukareszcie. Fedorow podaje, że z Falkiem poznał się przy tej sposobności, gdy sam chciał wywędrować do Ameryki. Zaniechał tego jednak, gdy pewna wróżbiarka odradziła mu ten krok. Natomiast nakłoniony przez Falka zaczął mu przyprowadzać masowo młodych żydów, chcących wyjechać za granicę. Spółka ta wyłudziła od ofiar 300.000 lei i żyła na wielkiej stopie.

Posmaku sensacji nabrała jednak cała sprawa dopiero wtedy, gdy **odkryto, że wmieszane są w nią osobistości wybitne.** Manowicie władze zarządziły rewizję **u dyrektora największego towarzystwa naftowego „Filipovici", u generała Vatvianu, brata znanego ministra, konfiskując szereg dokumentów i listów.** Również dokonano **rewizji w urzędzie paszportowym ministerstwa spraw wewnętrznych,** co dowodzi, **że afera korupcyjna zatacza niezwykle szerokie kręgi.**

Straszliwa katastrofa kolejowa w Rosji

200 osób znalazło śmierć w płomieniach

Prze dkilku dniami, jak opowiadają przybyli z Rosji podróżni, miała miejsce pod Moskwą **straszliwa katastrofa kolejowa.** Do pociągu osobowego na linji Moskwa-Iwanowo-Wozniesieńsk doczepiono **kilka cystern nafty.** Podczas jazdy **zapaliła się z niewiadomej przyczyny nafta i w kilka minut cały ociąg stanął w płomieniach. Powstała nieopisana panika i wszyscy podróżni,** którzy oszołomieni nie zdołali wydostać się z wagonów, **ponieśli straszliwą śmierć w morzu ognia. Ogółem zginęło 200 podróżnych, w tem 30 dzieci.** Rząd sowiecki zabronił prasie podawania o tem jakiejkolwiek wzmianki.

Wykrycie olbrzymich fałszerstw akcyjnych w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. Według wiadomości, nadeszłych z Berlina, policja tamtejsza wykryła **olbrzymie fałszerstwa akcyjne, przekraczające 2 miljony marek.** W związku z tą sprawą aresztowanych zostało **kilku dyrektorów wielkich przedsiębiorstw.**

Gdzie spocznie H. Sienkiewicz?

Krypta w katedrze św. Jana w Warszawie

W chwili obecnej w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie są czynione przygotowania na przyjęcie zwłok Sienkiewicza. Na cel ten przeznaczona została **odzielna krypta,** położona pod katedralną zakrystją, a bezpośrednio przylegająca do presbyterjum katedralnego.

Główne podziemia pod katedrą i presbiterjum były od lat kilkudziesięciu **zamurowane pod presją rządu moskiewskiego.** Leżą tam zwłoki mieszczaństwa i patrycjuszów warszawskich oraz dworzan królewskich i książęcych z czasów Mazowieckich.

Schody do tych podziemi wiodły nieopodal wielkiego ołtarza. lecz zamurowano je przy układaniu nowej marmurowej podłogi. Ocalało kilka krypt najważniejszych z lewej strony presbyterjum. Kilka jeszcze z nich jest na głucho zamurowanych, dwie otwarte, **trzecia zaś, opróżniona z nieznanych szczątków, oczekuje na zwłoki Sienkiewicza.**

W najbliższem sąsiedztwie, tuż pod wielkim ołtarzem w oddzielnej krypcie leżą zwłoki żony nadwornego malarza króla Stanisława Augusta, **Baciarelowej, arcybiskupów Felińskiego, Fijałkowskiego** oraz trzech kanoników kapituły warszawskiej, pochowanych tam przed trzystu laty. W sąsiedniej krypcie leżą zwłoki pierwszego administratora diecezji warszawskiej, prałata **Zwolińskiego,** który rządził diecezją podczas nieobecności uwięzionych przez Moskali arcybiskupów; zwłoki arcybiskupa **Popiela** i pierwszego prezydenta polskiego **Narutowicza.**

Z dawnych trumien pozostała tam jedna tylko metalowa **córki króla Jana Kazimierza.**

Przy rozszerzaniu schodów po każdem uderzeniu oskarda otwierają się nowe katakumby, mieszczące zwłoki dygnitarzy świeckich, kościelnych i rycerstwa, pochowanych tam nie mniej jak przed trzystu laty, — niestety już bez żadnych śladów, kto tam był pochowany i jak to dawno było.

——oo——

JULJUSZ CLARETIE.

ZBRODNIA NA PODDASZU

(Przekład Kazimierza Rychłowskiego).

(Ciąg dalszy). 10

XII.

Z przyjacielem swym najlepszym, Pawlem Verrier spotykał się dość rzadko.

Verrier nie umiał sobie wytłómaczyć tej nagłej zmiany losu Bernarda. instynktownie jednak odczuwał, że przyjaciel jego zawdzięczać ją musi jakiejś podejrzanej, ciemnej tragedji, której on sam był bohaterem.

Verrier był człowiekiem szlachetnym i prawym, o duszy prawdziwego artysty. Nie chciał nikogo sądzić lub podejrzywać, a gotów był każdemu w razie potrzeby służyć pomocą i radą. Życie jego układało się prosto, szedł do celu jasno wytkniętego, nie zrażając się niepowodzeniami, z ufnością niemal dziecięcą. — Pracował uczciwie, bez wytchnienia, nie troszcząc się nawet o to, czy danem mu będzie zbierać kiedykolwiek owoce swej pracy.

Była to piękna, szlachetna dusza, niezdolna do wchodzenia w jakiekolwiek kompromisy ze sumieniem. Podobne dusze idą przez życie, nie lękając się cieni i głazów po drodze. A jedyną ich nagrodą bywa nieraz tylko wewnętrzne zadowolenie z samych siebie. Zaprawdę, dla ludzi uczciwych taka nagroda starczy za wszystko! Bo można nawet do pewnej granicy nie robić sobie dużo z pogardy społeczeństwa. Ale kiedy człowiek sam sobą pogardzać musi, to jest naprawdę strasznem. Najlepszym i najostrzejszym sędzią każdego człowieka — jest zwierciadło — mawiał Verrier.

Otóż zrozumiał on bez trudu, że Bernard był typem człowieka ambitnego w ujemnem tego słowa znaczeniu. Z częstych rozmów ze swoim przyjacielem doszedł do przekonania, że w głowie Bernarda roi się od fałszywych, zbrodniczych niemal teoryj, że człowiek ten, ogarnięty szaloną ambicją, musi wkońcu zejść na manowce, nie mając dość silnego oparcia w wierze i swem sumieniu.

Widząc, że żadne perswazje i ostrzeżenia nie pomogą, postanowił rozstać się z Bernardem, oświadczywszy mu na pożegnanie:

— Pamiętaj Bernardzie, że nieraz piorun razi i największych mocarzy. Gdybyś i ty miał znaleźć się w podobnem położeniu. przypomnij sobie wtedy o mnie. Nie będę napewno bogaczem wszechwładnym. Ale zostanę zawsze twoim szczerym przyjacielem i w każdej potrzebie, gdy mnie zawołasz, odpowiem ci natychmiast: jestem!

Bernard rozstał się z nim dość zimno. Przyjaciół mu nie brakło dzięki magicznej potędze pieniądza. Cóż mu zależało zatem na tym jednym więcej?

A jednak — choć człowiek wzbije się na szczyty powodzenia i sławy, choć z pogardą patrzy na otaczające go środowisko, choć zakuje serce swe w puklerz napozór niezdobyty, zawsze znajdzie się w tym hartownym puklerzu jakaś szczerba, której przed okiem Boga ukryć nie potrafi. I nie zdoła utrzymać się długo na tym szczycie, na który się wyspinał: oto przeznaczenie, fatum wstrząsa nieznacznie podstawą owej kruchej drabinki. Napróżno ów „mocny" człowiek czepia się rękami i nogami, napróżno próbuje walczyć i bronić się. Oto już całe rusztowanie się chwieje, — człowieka lęk ogarnia, — jeszcze jeden wysiłek i ostatecznie runie w przepaść.

XIII.

Kolacja przeciągnęła się do późnej nocy; jedzenie było wyśmienite, wina najlepszej marki. Siedziało ich sześcioro: trzy kobiety i trzech mężczyzn. A między nimi Bernard, z twarzą roześmianą, zarumienioną od wina i zabawy. Bernard, amfitrjon, Bernard, biedny szaleniec!

Śmiano się, śpiewano, krzyczano w jakimś szale zabawy. Wszyscy byli już pijani, zmęczeni, wyczerpani tą nocną hulanką.

Co ich tu sprowadziło? Żądza zabawy. A zabawa, — to wielkie słowo dla tych ludzi, którym życie upływało na ustawicznej gonitwie za użyciem, za rozkoszą. Bernard pozbierał swych towarzyszy, gdzie się zdarzyło, czy to w klubach, czy w barach lub za kulisami teatrzyków.

Ten rodzaj zabawy przypadał mu właśnie najlepiej do smaku. Za długo przedtem cierpiał, walczył i marzył: teraz postanowił zapomnieć o duszy, a poświęcić się wyłącznie kultowi ciała. Bawić się, używać życia, to było jedynem jego hasłem, całym programem.

Pożądał rozkoszy, pożądał zabawy, w tem tylko znajdował zadowolenie. Wystarczyło mu zupełnie do szczęścia, gdy w głowie mu się porządnie kręciło, a żołądek opychał wyszukanemi smakołykami.

I śmiał się sam ze swych młodzieńczych marzeń o czystej, idealnej miłości, o pracy i sławie.

— Wszystko to funta kłaków nie warte! — opnijował cynicznie. — Najlepszą sztuką jest i będzie doskonała, soczysta sztuka mięsa!

Wyszli wkońcu z gabinetu, pełnego wyziewów, ostrego zapachu wina i korzennych przypraw.

Bernard odezwał się:

— Moi drodzy, — dziś wracam sam do domu. Noc jest śliczna. pójdę trochę marzyć, rozmawiając z gwiazdami.

— Oszalał, — zauważyły ze śmiechem niewiasty.

— Źle ma w głowie.

— Ot, upił się, — zawyrokował któryś z biesiadników.

Bernard przyjął tę uwagę w milczeniu.

— Jakto? — odezwała się jedna z dam, — pogardzasz mojem towarzystwem? O czem tak myślisz?

— O niczem zupełnie — odrzekł Bernard, — i z tem mi właśnie dobrze. No — do widzenia!

I odszedł, wdychając z rozkoszą świeże, chłodne powietrze nocy.

Czuł się jakoś dziwnie nieswojo: w uszach miał jakiś dziwny szum, krew uderzała mu gwałtownie do głowy.

— To życie mię zabije — zauważył filozoficznie z lekkim uśmiechem.

Próbował iść szybko, aby przyśpieszyć obieg krwi. Ale chód stawał się dziwnie niepewnym. Odczuwał dziwne gorąco w całem ciele, coś jakby mocna obręcz stalowa uciskało mu czaszkę.

— Co się ze mną dzieje? — pytał się niespokojnie.

Nie był pijany, a jednak zdawało mu się, że światła latarni kręcą się w kółko, a kamienice tańczą naokoło niego jakieś fantastyczne rondo.

Odruchowo szarpnął ręką za krawatkę, ściskającą mu szyję. zerwał ją i odrzucił precz. Zdało mu się, że jakaś zimna, mocna ręka dusi go pomału. I nagle, podrzucony jakimś gwałtownym kurczem, zachwiał się i runął na ziemię, twarzą na dół.

Przechodząca po niejakim czasie patrol policyjna spostrzegła jakiegoś człowieka, leżącego na ziemi, twarzą w błocie. Podniesiono go i zaniesiono na najbliższy posterunek. Był nieprzytomny, w kieszeniach nie znaleziono żadnych papierów, umożliwiających stwierdzenie identyczności. Widocznie upadając, uderzył głową o ostry kamień, — z dużej otwartej rany krew lała się obficie. Komisarz policji polecił przenieść go do szpitala.

— Mamy tylko jedno wolne łóżko — oświadczył lekarz dyżurny, — dziś rano właśnie się opróżniło. Zanieście go tam. Jutro rano wpiszemy go do księgi.

Ułożono go na łóżku, zupełnie nieprzytomnego.

(C. d. n.).

——oo——

Płk. Młodzianowski wojewodą

Nowo mianowany wojewoda poleski płk. Kazimierz **Młodzianowski** pochodzi z rodziny ziemiańskiej, osiadłej we wsi Wola Solecka (ziemia radomska). Ojciec jego, uczestnik powstania 1863 r., emigrował za granicę, gdzie przebywał 17 lat. Po powrocie do kraju urodził mu się 29 lipca 1880 syn Kazimierz, liczący obecnie 44 lata, pułkownik sztabu gen. i wojewoda.

Po ukończeniu szkoły średniej w Łodzi odbył on swoją powinność wojskową w szeregach armji rosyjskiej. Następnie zapisał się na studjum rolnicze w Un. krakowskim, po ukończeniu jednak 2 semestrów przeniósł się do Akademji sztuk pięknych, gdzie był uczniem Mehoffera, Stanisławskiego i Wyspiańskiego.

Dalsze studja malarskie odbywał woj. Młodzianowski we Włoszech i w Paryżu.

Wybuch wojny zastał go na stanowisku dyrektora wytwórni przemysłu artystycznego przy Muzeum przemysłu w Krakowie. Dnia 4 sierpnia 1914 zgłosił się do Związku strzeleckiego i pod pseudonimem „Dąbrowa" w 1 pułku odbył całą kampanję pierwszej brygady.

Z końcem października 1918 zostaje zmobilizowany przez P. O. W. do akcji rozbrajania Austrjaków w Krakowie, poczem w randze kapitana odchodzi do głośnego z odsieczy Lwowa 5 pp. Leg., w którym organizuje wszystkie bataljony, dowództwo 1-go zatrzymując dla siebie.

Następnie był woj. Młodzianowski dow. 1 p. Leg. i komendantem szkoły podchorążych.

Organizacja wyznań protestanckiego i prawosławnego

Jak z Warszawy donoszą, rząd opracował już plan organizacji wyznań, **prawosławnego i ewangelickiego.** Kościół ewangelicki **ulegnie centralizacji** dotychczasowych organizacyj dzielnicowych. W stosunku do **prawosławnego** istnieje **plan** utworzenia **wydziału teologicznego** przy uniwersytecie warszawskim, rewizji uposażeń duchowieństwa i uregulowanie sprawy posiadania cerkwi.

Zatarg Anglji z Egiptem

„N. Fr. Presse" donosi z Londynu, że angielskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dzisiaj depeszę Mac Donalda do angielskiego nadkomisarza dla Egiptu, w której streszczony jest przebieg rokowań między prezydentem ministrów rządu egipskiego, Zaglulem paszą, a rządem angielskim. Zaglul **żądał wycofania wszystkich wojsk angielskich z Egiptu i Sudanu, oraz odwołania wszystkich angielskich urzędników i rzeczoznawców,** jak również **usamodzielnienia egipskiej polityki zagranicznej. Mac Donald warunki te odrzucił** i polecił nadkomisarzowi dla Egiptu **utrzymanie na razie stanu z roku 1922,** wyrażając nadzieję, iż rząd egipski nie dopuści do tego, aby agitacja nacjonalistyczna w dalszym ciągu starała się wywołać wrogi nastrój wojsk egipskich wobec naczelnego dowódcy angielskiego i urzędników egipskich wobec angielskich funkcjonarjuszy naczelnych.

Pogrzeb śp. Władysława hr. Zamoyskiego

Na smutną uroczystość pogrzebu śp. Wład. hr. Zamoyskiego zjechało do Kórnika sporo osób z całej Polski. Eksportacja zwłok odbyła się z zamku do kościoła parafjalnego w niedzielę. Wśród powodzi kwiatów i wieńców zbożowych złożono trumnę na katafalku, około którego gromadziły się tłumy pobożnych. W poniedziałek przed południem odbył się pogrzeb w asystencji przedstawicieli rodziny, władz, zarządu dóbr kórnickich, młodzieży szkolnej, delegacji górali zakopiańskich i bardzo licznych rzesz ludu z miasta i ze wsi. Egzekwje odprawił ks. proboszcz Rybicki, kazanie wygłosił ks. dr Arkadjusz Lisiecki, prof. seminarjum w Gnieźnie. Kondukt żałobny poprowadził ks. oficjał Meissner. Trumnę ze zwłokami śp. zmarłego ponieśli na ramionach członkowie najbliższej rodziny. Złożono ją w grobowcu w podziemiu kościelnem.

W imieniu rządu przemawiał minister oświecenia **Miklaszewski,** w im. gminy Zakopanego p. **Pęksa,** w imieniu Kasy Mianowskiego jej prezes prof. **Lutostański,** w imieniu Tow. Tatrzańskiego p. **Smoluchowski,** w imieniu administracji dóbr kórnickich p. Szymborski. Z przedstawicieli rządu byli ponadto p. wojewoda Bniński, starosta krajowy p. Begale, Senat i Sejm reprezentował ks. senator Stychel, miasto Poznań p. prezydent Ratajski, Tow. Przyjaciół Nauk prof. B. Dembiński, kuratorjum p. B. Chrzanowski.

Przybył również konsul francuski p. Dufort.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 6 października.

(Poświęcenie gmachu T. S. L.).

Tarnowskie Koło T. S. L. obchodziło niezwykle podniosłą uroczystość poświęcenia własnego gmachu przy ul. Przecznica-Różana. Projekt wystawienia własnego gmachu istniał dawno w wydziale T. S. L., wreszcie zabrano się z energją do wprowadzenia w czyn powziętego planu. Postanowiono wystawić gmach, w którymby pomieścić się mogły wszystkie przedsiębiorstwa T. S. L., a więc bibljoteka im. Słowackiego i kinoteatr, a któryby zawierał salę teatralną i odczytową. Dzięki pożyczce, uzyskanej w P. K. O., przystąpiono do pracy. Plan wykonał architekt krakowski, śp. Kazimierz Wyczyński. Wykonawcą robót koło wystawienia gmachu i to niezmordowanym był inż. Majewski, wiele pracy włożył także inż. Okoń, który projektował wnętrze.

Z powodu nieprzewidzianych przeszkód gmachu całego na razie nie wykończono. Do użytku publicznego oddano salę kinoteatralną, która służyć może za salę koncertową i odczytową.

Uroczystość poświęcenia odbyła się wczoraj przy udziale wielu zaproszonych gości. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Lubelski, który po ceremonji przemówił w podniosłych słowach. Po odśpiewaniu kantaty przez chór Tow. muzycznego pod dzielną batutą prof. Gorzejewskiego, przemówił im. wydziału prezes Wowkonowicz, który po powitaniu władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, skreślił historję budowy gmachu, poczem podziękował wszystkim tym, którzy pracowali koło dzieła, a przedewszystkiem b. min. Lindemu. Imieniem głównego zarządu T. S. L. składał życzenia dr Wysocki z Krakowa, imieniem miasta inż. Rypuszyński, imieniem P. K. O. i b. ministra Lindego, który usprawiedliwił swą nieobecność, p. Szczudło. Wkońcu odśpiewano hymn narodowy, poczem podziwiano wspaniały film wykonany według dzieła Claude Farrere'a „Markiza Yorisaka" pt. „Cuszima".

Gmach tarn. Koła T. S. L. jest prawdziwą ozdobą naszego miasta. Sala skromna, ale bardzo gustowna. Oświetlenie doskonałe, instalowane przez p. Bandurę. Westybul ozdobiony obrazami pp. Dutkiewicza i Jelenia. Tarn. Kołu T. S. L. przy sposobności wystawienia własnego gmachu składamy serdeczne życzenia.

Skandaliczna afera we Lwowie

Systematyczna kradzież materjałów kolejowych.

Policja lwowska wykryła skandaliczną aferę. Oto okazało się, że od 6 miesięcy kradli nowe hamulce kolejowe zajęci przy sekcji utrzymania dróg Lwów I, robotnicy: Jan Wilczyński i Jan Konieczny i nosili je codziennie w plecakach do składu starego żelaza Natana Wiesela. Kupione od złodziei hamulce nabywała stale u Wiesela odlewarnia „Ajaks", której współwłaścicielem i kierownikiem jest znana we Lwowie osobistość, **członek Rady miejskiej i em. radca kolejowy Antoni Soupper.** Drugim współwłaścicielem jest inżynier rosyjski Michał Szamrajew z Charkowa. Obaj w czasie przesłuchania na policji przyznali, że wiedzieli, iż hamulce są nowe i kolejowe, zatem zdawali sobie sprawę z tego, że kupują materjał kradziony.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń osadzono w areszcie na razie handlarza Natana Wiesela, furmana Józefa Porosińskiego i robotnika Jana Wilczyńskiego. Za drugim złodziejem Janem Koniecznym wszczęto poszukiwania.

Spodziewają się, że śledztwo w sprawie tego prowadzonego na wielką skalę na koszt skarbu państwa handlu żelazem wyświetli udział w niej znanych skądinąd osób.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołączamy dla naszych prenumeratorów (pod osobną opaską), którzy uiścili prenumeratę za trzy miesiące tytułem premji pełen aktualnych i interesujących ilustracyj najnowszy numer „Światowida". Następne numera „Światowida" dołączane będą stale przy każdym sobotnim numerze „Nowej Reformy".

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

KRONIKA

Kraków, 9 października.

TYDZIEŃ PROPAGANDOWY LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA. Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu pod przewodnictwem wojewody krakowskiego. Na posiedzeniu uchwalono w zarysie program „Tygodnia" i podzielono czynności komitetu pomiędzy sekcje: propagandową, której przewodnictwo objął prof. Cybulski, programową z przewodniczącym dr Wojakowskim i sekcję pań z przewodniczącą p. Al. Jordaens. Jako skarbników powołano inż. Ostrowskiego i Franciszka Datonia. Nadto komitet uchwalił zakooptować do swojego grona szereg wybitnych osobistości ze sfer obywatelskich Krakowa. Istniejące już od półtora roku Koło lotnicze uczniów tutejszej szkoły przemysłowej, mające za zadanie kształcić fachowo swych uczniów w zakresie lotnictwa cywilnego, urządzi w czasie „Tygodnia" szereg przedsięwzięć wspólnie z komitetem wojewódzkim.

UROCZYSTOŚĆ POŻEGNALNA P. JANA DZIURZYŃSKIEGO dyrektora VIII państwowego gimn. matem.-przyrodniczego im. A. Witkowskiego w Krakowie, odbędzie się, staraniem grona nauczycielskiego, w sobotę 11 bm o godz 10 przed poł. w auli szkolnej (ul Studencka 12) O godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Anny.

W SPRAWIE AKCJI ZAPOMOGOWEJ DLA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, wczoraj w magistracie odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia pod przewodnictwem kierownika P. U. P. P. dra Müllera. Zarząd postanowił jednogłośnie powierzyć magistratowi m. Krakowa ściąganie premij od pracodawców na fundusz bezrobocia (konto PKO Nr 9600) oraz wypłatę zasiłku bezrobotnym. Jeszcze w ciągu b. tygodnia rozpocznie państwowy Urząd pośr. pracy rejestracje bezrobotnych, ale tylko zamieszkałych w mieście Krakowie i przystąpi do zakwalifikowania ich do zapomóg.

TRANSPORT ROBOTNIKOW ROLNYCH DO FRANCJI. Wczoraj państwowy urząd pośr. pracy skierował do misji francuskiej w Mysłowicach transport robotników i robotnic rolnych w liczbie 48 osób. Jak się dowiadujemy, na razie jest zapotrzebowanie tylko robotnic rolnych (dziewcząt) do robót we Francji.

ZNIESIENIE REFERATU PRASOWEGO. Jak się dowiadujemy, komisarz rządowy p. Wawrausch ze względów oszczędnościowych zniósł referat prasowy przy sekretarjacie prezydjalnym, jako zbyteczny.

ZNOWU WYDALENIE SIĘ Z DOMU RODZICIELSKIEGO. W ostatnich czasach kronika policyjna notuje coraz częściej wypadki wydalenia się małoletnich z domu rodzicielskiego. I tak dziś znowu zanotowano, że Eugenjusz Bielecki, lat 16 liczący, zamieszkały przy ul. Poselskiej 15, wydalił się w dniu 2 bm. i dotychczas nie powrócił.

PODRZUTEK. P. Narcyz Morawski, zamieszkały przy ul. Wrzesińskiej, natrafił przed swem oknem na podrzutka. Niemowlę, które oddano do żłobka, liczy około 9 miesięcy i jest płci żeńskiej.

OKRADŁ SWOICH TOWARZYSZY. Franciszek Leśniak, zajęty jako praktykant w fabryce szczotek p. Schiefersteina na Dębnikach, okradłszy swoich towarzyszy pracy z garderoby i obuwia, zbiegł w niewiadomym kierunku.

OKRADANIE MIESZKAŃ NA T. ZW. „PUKANEGO". W związku z okradzeniem mieszkania Lucjana Bernacińskiego, aresztowały organa E. U. Ś. Kazimierza Weislę, lat 19, znanego złodzieja, który okradał mieszkania podczas nieobecności domowników, wchodząc do mieszkań na t. zw. „pukanego". Indagowany na policji Weislo przyznał się do kradzieży i wyjawił, że skradzioną biżuterję wartości 1500 zł, sprzedał niejakiemu Teofilowi Kantorowiczowi, za 15 zł. Biżuterję tę policja odebrała i zwróciła poszkodowanemu.

POD ADRESEM WŁADZ POLICYJNYCH. Z miasta piszą nam: Funkcjonarjusze policyjni, którzy powinni świecić przykładem przy przestrzeganiu przepisów bezpieczeństwa, podczas jazdy tramwajem, czepiają się stopni. Nie mówiąc już o niebezpieczeństwie wypadku, jaki dla nich zajść może, tamują ponadto innym pasażerom swobodne wejście do wozu, działając równocześnie demoralizująco na innych podróżnych. Zwierzchnie władze policyjne powinny wydać odpowiednie zarządzenie.

Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się 19-letni Józef Siuda, robotnik, któremu współtowarzysze pracy „z żartu" zasypali wapnem oczy. Siuda doznał porażenia rogówki.

Antoni Cemiartek, lat 26 liczący, robotnik zajęty w cegielni Falschera w Podgórzu-Płaszowie wpadł przez nieostrożność do dołu kloacznego. Robotnika udało się wyciągnąć z dołu kloacznego, a zawezwane pogotowie zastosowało mu środki lecznicze.

Z kraju

W DNIU POGRZEBU SIENKIEWICZA, tj. dn. 25 bm., jak nam telefonują z Warszawy, we wszystkich szkołach średnich, seminarjach i wyższych oddziałach szkół powszechnych jedna godzina lekcji poświęcona będzie działalności Sienkiewicza.

POWAŻNA CHOROBA WŁ. ST. REYMONTA. Jak donosi „Kurjer Warszawski", znakomity powieściopisarz, prezes Tow. literatów i dziennikarzy Wład. St. Reymont, zapadł ciężko na zdrowiu.

DZIESIĄTA ROCZNICA BITWY POD MOŁOTKOWEM. Dnia 29 października przypada 10-letnia rocznica bitwy pod Mołotkowem, stoczonej przez II brygadę Legjonów. W dniu tym „Sokół" w Nadwórnie urządza uroczysty obchód celem uczczenia pamięci poległych. Minister wojny zezwolił w dniu tym wszystkim uczestnikom bitwy pod Mołotkowem wziąć udział w tej uroczystości. Przejazd kolejami na koszt własny.

INSPEKCJA MINISTRA KOLEI. Minister kolei Tyszka wyjeżdża na kresy wschodnie, celem zwiedzenia granicznych stacyj kolejowych od strony Białorusi sowieckiej, Łotwy i Litwy.

ZMIANY W SENACIE. W miejsce senatora Lewakowskiego, jak nam telefonują z Warszawy, wszedł do Senatu Józef Jarozelski.

WYZWANIE RED. RABSKIEGO. Jak z Warszawy donoszą, b. wojewoda poleski p. Stanisław Downarowicz, posłał świadków p. Władysławowi Rabskiemu, redaktorowi „Kurjera Warszawskiego", który w artykule o napadzie na pociąg pod Łunińcem wypowiedział zarzuty uwłaczające czci p. Downarowicza.

ZNOWU ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ. Rada wojewódzka na ostatniem posiedzeniu rozwiązała Radę gminną w Mysłowicach i utworzyła Radę przyboczną, złożoną w większości z członków polskich.

ŻĄDANIA POCZTOWCOW I KOLEJARZY. Z Warszawy donoszą: Zarządy główne Związku pracowników pocztowych i związku kolejowców zgłosiły się do swoich ministrów z żądaniem wypłacenia jednomiesięcznej zapomogi bezzwrotnej na zakupy zimowe. Sprawą tą zajmie się w najbliższym czasie Rada ministrów.

PROPAGANDA KOMUNISTOW W BOŻNICY. Z Warszawy telefonują nam: W czasie nabożeństwa w sądnym dniu, w bóżnicy przy ul. Leszno dokonano aresztowania 12 komunistów, którzy wykorzystali ten dzień dla rozrzucenia odezw komunistycznych. Odezwa podpisana była przez komitet komunistyczny dla walki z przesądami religijnemi.

BUDOWA KOLEI NA G. ŚLĄSKU. Kilka kolei, których budowa została rozpoczęta po przyłączeniu G. Śląska, jest już gotowych, a mianowicie: 1) Mabosowy—Minerowo, która pozwala objechać Gliwice; 2) Hajduki—Hochlowice: 3) Warszawice—Chybi, łącząca Śląsk Cieszyński i G. Śląsk, 4) Bluszczewo—Brzezie, częściowo gotowa. Rozbudowuje się również szereg stacyj.

MORDERCY I ODZIERACZE TRUPOW. Wedle doniesienia, które wpłynęło do Lwowa wczoraj wieczorem, popełnili bandyci nowy mord na prowincji, tym razem pod Rzeszowem. Oto we wsi Błażowej zamordowano dwóch żydów w celu rabunkowym. Bandyci odarli trupy z odzieży i zabrali wielką gotówkę w dolarach.

Policja podjęła natychmiast śledztwo i pościg, który nie wydał na razie rezultatu. Nazwiska morderców są: Władysław Bukała (herszt występujący pod przezwiskiem „Huzik"), Stefan Simko, Wład. Brzęk i Andrzej Bobczak. Zbiegli oni w kierunku Dynowa.

OBRABOWANIE PROBOSZCZA PRZEZ BANDYTOW. Jak donoszą z Leszna, jednej z ostatnich nocy kilku po niemiecku mówiących bandytów, dokonało napadu rabunkowego na probostwo w Święcichowie, dekanatu leszczyńskiego, gdzie proboszczem jest sędziwy kapłan ks. Stefan Frieske. Bandyci wtargnęli wpierw do sypialni siostrzenicy proboszcza, 60-letniej Łucji Krenz, a następnie do proboszcza samego, od którego zażądali pod groźbą śmierci 30.000 złotych. Ks. Frieske, widząc się wobec przewagi bezsilnym, wydał bandytom klucze od szafy, z której zabrali 600 złotych, 35 mk. w srebrze i 5 dolarow, nadto rozmaite inne rzeczy. Rabusie gospodarowali na probostwie od godz. 1 do 3 w nocy, poczem skrępowawszy proboszcza i jego siostrzenicę, zbiegli z łupem i zniknęli w ciemnościach nocy.

Ze Świata

KONTROLA NAD CUDZOZIEMCAMI WE FRANCJI. Z Paryża donoszą, że rząd postanowił wzmocnić kontrolę nad cudzoziemcami. Wprowadzona będzie pewna różnica między tymi cudzoziemcami, którzy przyjeżdżają na niedługi pobyt do Francji, a co do których będzie wystarczający zwykły paszport, a między cudzoziemcami, którzy zamierzają osiedlić się na stałe we Francji.

HOLANDJA NIE PRZYJMUJE OBCOKRAJOWCOW. Konsulat niderlandzki we Lwowie zwrócił się do województwa krakowskiego z zawiadomieniem, że tak do konsulatu, jak i władz holenderskich w Hadze zgłaszają się obywatele polscy z prośbą o przyjęcie ich do armji kolonialnej holenderskiej, do służby lekarskiej lub inżynierskiej w kolonjach holenderskich. Wobec tego konsulat prosi o ogłoszenie, że starania te muszą pozostać bezowocnemi gdyż w myśl obowiązującego w Holandji rozporządzenia, obcokrajowcy nie mogą bezwarunkowo liczyć na przychylne załatwienie tych próśb.

KATASTROFA KOLEJOWA POD GENUĄ. Z Rzymu donoszą 8 bm: Ekspres Paryż—Rzym zaraz za Genuą przy stacji Saint Margerit wykoleił się dziś w południe. Trzy wagony zdruzgotane, 6 osób zostało zabitych, trzydzieści rannych. Przyczyna katastrofy nieznana.

REKORD W TAŃCU. W Nowym Jorku pewna para tancerzy, ubiegając się o rekord wytrzymałości w tańcu, przetańczyła 52 godziny i 11 minut! Tancerka, niejaka Helena Meyer, miała przez ten czas stracić 24 funty na wadze, nogi jej przytem spuchły okropnie i była tak wyczerpana, że musiano przewieźć ją do szpitala. W każdym razie nowe to, choć ryzykowne lekarstwo na otyłość!

ZMARLI:

— Władysław Majewski, em. nadradca sądu okr. w Wadowicach i b. radny m. Wadowic zmarł w tem mieście w 72 r. ż.

— Dr Edward Sawicki, b. prymarjusz szpitala i ceniony specjalista w chorobach umysłowych, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 91. W ostatnich czasach podupadł materjalnie i oślepł.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Przygotowania do wznowienia „Legjonu" są w pełnym toku. Pod kierunkiem p. St. Wysockiej pracuje cały zespół intensywnie nad nową realizacją arcydzieła Wyspiańskiego, która zarówno w ogólnej koncepcji, jak w licznych szczegółach odbiega od pierwszego przedstawienia przed laty 13. Świetna reżyserka zapozna w dzisiejszym wykładzie i w artykule w „Listach z teatru" z zasadami swego wizyjnego ujmowania poematu, a szereg artykułów wybitnych autorów w tymże numerze tego pisma, daje obraz zmienionych sposobów ideowego i artystycznego pojmowania „Legjonu", które zaważyły również nad obecną jego teatralną realizacją. Ten właśnie wzgląd na ideę utworu domagał się między innemi przywrócenia ostatniej sceny „Na wielkich wodach". Uczyniono to z całym pietyzmem dla intencji poety. Rolę Mickiewicza kreuje po raz pierwszy p. Socha, Krasińskim jest p. Krasnowiecki, a Rapsodem p. Szymański. W głośnej scenie „Kuszenia na Kapitolu" gra rolę Demosa p. Piekarski. P. Wysocka również po raz pierwszy stwarza tak aktualną w obecnym momencie dziejowym, symboliczną postać Wolności. W piątek z powodu próby generalnej teatr zamknięty. Dziś cieszą się niesłabnącem powodzeniem „Redukcja" Wł. J. Zalewskiego.

„DZIKUS" W „BAGATELI". Przemiła komedja Hartleya Mannersa „Dzikus" zdobyła przebojem publiczność, dzięki przedziwnemu urokowi szczerości, młodości i świeżości, promieniującemi z postaci dziewczęcia o „dzikiem" usposobieniu i złotem serduszku, zwłaszcza, że Peg znalazła znakomitą odtwórczynię w młodziutkiej, a niezwykle utalentowanej artystce p. Zofji Barwińskiej. „Dzikus" ukaże się dzisiaj we czwartek o godz. 8 wieczorem, oraz w dni następne, aż do niedzieli włącznie.

W sobotę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych „Kwiat pomarańczowy" z pp. Wernicz i Wesołowskim w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 4 po poł. arcywesoła komedja Gandery „Dwaj mężowie pani Marty" z p. Leną Bruczową w roli tytułowej.

OPERETKA „NOWOŚCI". W piątek „Żółty kaftan" Lehara, w sobotę pierwsze przedstawienie popołudniowe o godz. 3'30 po cenach całkiem zniżonych. — Dane będzie „Dziewczę z Holandji" z Kramerówną; wieczorem „Madame Pompadour". Wczoraj wieczorem przyjechała p. Lucyna Messal i dziś rozpoczęła próby w teatrze „Nowości". Pierwszy występ tej sławnej primadonny w poniedziałek 13 bm. „Frasquita" Lehara.

ARTUR RUBINSTEIN, najsławniejszy pianista doby współczesnej, który zdobył sobie największe powodzenie w Ameryce, gdzie entuzjastycznie podziwiano bujność i dojrzałość jego niepospolitego talentu, przybywa po czternastu latach nieobecności do Polski tylko na krótki czas i wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem **w piątek, 17 bm.** w St. Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 9 bm: „Redukcja".
Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 11 bm.: „Legjon".
Niedziela, 12 bm. po poł.: „Prawo pocałunku"; wieczorem: „Legjon".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 9 bm.: „Dzikus".
Piątek, 10 bm.: „Dzikus".
Sobota, 11 bm. po poł.: „Kwiat pomarańczowy"; wieczorem: „Dzikus".
Niedziela, 12 bm. po poł.: „Dwaj mężowie pani Marty"; wieczorem: „Dzikus".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 9 bm: „Żółty kaftan".
Piątek, 10 bm.: „Żółty kaftan".
Sobota, 11 bm po poł.: „Dziewczę z Holandji"; wieczorem: „Madame Pompadour".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Amerykanka", dramat w 7 aktach, oraz „Piękność ciała kobiecego", 3 akty.

REDUTA: „Miłośnica pirata" (Pod czarną flagą), dramat w 7 aktach, oraz dodatek aktualny sportowy.

WANDA: „Miłość w śniegu" (Pat i Patachon), komedja.

SZTUKA: „Dziewica z haremu"; wielki romans w 10 aktach.

Z sali koncertowej

Kraków, 9 października.

Dwa wieczorne wokalne Lydji Lipkowskiej i Jadwigi Dębickiej.

Występ dzień po dniu dwóch głośnych śpiewaczek pp. Lipkowskiej i Dębickiej, nadaje popisowi temu charakter niejako turniejowy choć coprawda przyglądała mu się znikomo mała, jak na taką uroczystość, liczba słuchaczów. Obie artystki należą zdawna do wielkiego świata muzyki i reprezentują dwie wielkie sceny operowe. P. Lipkowska święciła ongi triumfy w operze carskiej i jest mało u nas znana, p. Dębicka była ozdobą wiedeńskiej opery nadwornej, później „Volksoper", i w tych przybytkach sztuki czarowała swych rodaków, jak dawniej we Lwowie.

Obie śpiewaczki obdarzone są pięknym sopranem lirycznym o rozległej skali, przyczem brzmienie głosu p. Dębickiej wykazuje więcej metalu i dźwięku, więcej ciepła, co w uczuciowych momentach partji sprzyja jej wielkiemu sukcesowi, w niezrównanych zwłaszcza pianissimach. Zbytecznem byłoby, rzecz prosta, rozwodzić się nad doskonałością wokalnego rzemiosła, stanowiącego dla artystki konieczny warunek dostępu do światowej sceny. W porównaniu jednak, które się tu, jak wspomniano, samo narzuca, szanse wytrzymałości à la longue przemawiałyby raczej na korzyść p. Dębickiej, której zenit jeszcze nie minął, gdy dawna wielkość p. Lipkowskiej pobłyskiwać już poczyna krwawemi refleksami zachodu.

Pierwsza dała jednolity, stylowy, program, wiodący słuchacza od „stile rappresentativo" z zarania 17 wieku, poprzez prostą pieśń włoską minionych wieków, do naszej ludowej konwencjonalnej śpiewki, w której Dębicka jest arcymistrzynią. Lat temu 9 na koncercie w wiedeńskim „Musikverein" wyciskała nią łzy z oczu udręczonych wojną i lękiem przyszłości rodaków i tej rzeszy inwalidów legjonowych, co wieńczyła niby honorowa kompanja estradę, rozbrzmiewającą dźwiękiem polskiej muzyki. I trzeba było widzieć ten entuzjazm, słyszeć te huragany oklasków, płynące z lóż cesarskich, wstrząsające raz po raz salą, nabitą high-lif'em stolicy, rzecz znamienna: nie poczem innem, tylko po... piosence „Śliczne gwoździki, piękne tulipany"... oraz tych jej podobnych, w których artystka tę „hohe Einfalt" i liryzm ludowej pieśni doprowadza do szczytu wyrazu. Śpiewała je i onegdaj, tylko już w innem milieu i nastroju...

O ile w interpretacji p. Dębickiej wysuwa się na plan pierwszy inteligencja, miękka subtelność, poezja i wdzięk, stapiające się w niespotykaną, u największych nawet „gwiazd" harmonję piękna, o tyle kunszt p. Lipkowskiej pociąga bujnym rozmachem, żywiołowym temperamentem, które ożywiały pstrokaty i banalny program ostatniego wieczoru, mieszczący w sobie pieśni rosyjskie, włoskie, operowe, kabaretowe... Urozmaicił ten koncert dobry akompaniator p. Sweżeński, poprawnem odegraniem kilku utworów Rachmaninowa i Liszta, p. Dębickiej zaś towarzyszył dyskretnie przy fortepianie, stary nasz znajomy z „pomostu" sternika opery, p. Sternicz.

Jul. Św.

Z wędrówki po kinach krakowskich

„DON CARLOS I ELŻBIETA".

Nie przepadam za filmami historycznemi Osswalda. Są ciężkie, przygniatające i zbyt drobiazgowe. Ale przyznać muszę, że „Don Carlos i Elżbieta" w niewielkim stopniu wykazuje te wady, a wnosi za to tyle bezpośredniości i świeżości ujęcia (tak starego) tematu, tak ciekawie kompozycyjnie pomyślane wnętrza i dekoracje, że można ostatecznie darować te cztery śmierci na końcu i oglądnąć z satysfakcją dzieje nieszczęśliwej królowej i jej synowskiego amanta. Przytem wystawa, przepych, obsada pierwszorzędna! Jedynie Conrad Veidt robi z infanta Homunculusa, ale to już leży w zakresie jego gry i osobowości. Na podkreślenie zasługuje dobrana starannie ilustracja muzyczna.

„MODELKA" I „KROLOWA PAWI".

Zazwyczaj tylko w dwóch wypadkach łączy się słowo „poezja" ze słowem „kino". Mówi się: „ach,

...kie to poetyczne!“ Wtedy dziewięćdziesiąt razy na sto ma się rzecz wprost odwrotnie. Albo pisze się: „subtelna, pełna głębokiej poezji treść obrazu...“ Jakby treść w znaczeniu literackiem mogła być w kinie poetyczną. Adaptuje się ad hoc to słowo tak rzadkie, dostojne. Ale z drugiej strony popada się w przesadę i nikomu nie przyjdzie do głowy poszukać jej tuż pod ręką, gdzie tylu się na nią patrzyło, kiwało głowami i — rozpływało w zachwytach lirycznych, nic więcej. A wystarczy sięgnąć.

Poeta widzi to, czego inni nie widzą, albo widzi lepiej, może inaczej. Poetą może być i reżyser filmowy, naturalnie najczęściej nim nie jest. Nie przez treść, ani przez napisy, ani przez nastrój, który zdoła osiągnąć, ale przez pokazanie tego, o czem się nie mówi, czego inni nie widzą, co się pomija, co żyje może tylko w naszej podświadomości. Uchwycenie cudzej podświadomości, tu się zaczyna poezja. Czy się kończy, nie umiem powiedzieć. Triumf szczegółu, drobiazgu!

Poetą jest Griffith — Gance tylko konstruktorem. Poetą jest Chaplin — Mary Pickford tylko mądrą artystką.

Dla mnie są niektóre fragmenty „Modelki“ czy „Krolowej pawi“ pełne poezji.

Są w „Modelce“ i sceny banalane, sytuacje naiwne, organiczna budowa jest wątła, a mimo to film ten jest niecodziennym nawet w pośród produkcyj Metro czy Paramounta. Reżysersko jeszcze lepszą, chociaż już odrobinę bardziej wymyślną i upozowaną jest „Królowa pawi“. Po „Romansie królewskim“ i „Raju obłąkanego“ jest to trzeci idealnie fotogeniczny film.

A Corinne Griffith i Mae Murray? Mają duże, łagodne i mądre oczy, przepiękne suknie, grają tak dobrze dlatego, że jest im i poza grą dobrze na świecie... są cudne i kochane — Amerykanki.

Emjot.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

—oo—

TELEGRAMY

Przyjazd ministra Kiedronia do Zagłębia krakowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. Dnia 12 bm. minister przemysłu i handlu Kiedroń udaje się na objazd **do zagłębia Dąbrowskiego, krakowskiego i górnośląskiego.** Celem podróży p. ministra **jest zapoznanie się na miejscu z sytuacją i postulatami tamtejszych ośrodków przemysłowych.**

Ministrowi będą towarzyszyli dyrektorzy departamentów: inż. Dąbrowski i inż. Świętochowski, naczelnicy wydziału górniczo-hutniczego inż. Cybulski i inż. Haraszewski. Podróż min. Kiedronia potrwa około 10 dni.

Zwołanie komisji prawniczej i wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. Na 15 bm. popołudniu zwołane zostało **wspólne posiedzenie komisji prawniczej i wojskowej celem ponownego rozpatrzenia projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska.**

O zwolnienie od podatku osób, korzystających z prawa eksterytorjalności

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. Do laski marszałkowskiej wpłynął dziś projekt ustawy **o zwolnienie od podatku osób korzystających z prawa eksterytorjalności w Polsce.**

Zjazd ministrów państw bałtyckich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. W połowie listopada odbędzie się zjazd ministrów **spraw zagranicznych Polski i państw bałtyckich.**

Odnalezienie kryjówki bandy łuninieckiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. W ciągu akcji pościgowej za bandytami z pod Łunińca zatrzymano ukrywającego się w lesie jakiegoś osobnika. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się on, do udziału w napadzie na pociąg, **a nadto wskazał kryjówkę, w której mają przebywać jego towarzysze.** Wysłane natychmiast we wskazanym kierunku oddziały policyjne odszukały kryjówkę, nie zastały jednak już w niej bandytów, **jedynie tylko część przedmiotów skradzionych podróżnym z pociągu.**

W najbliższym czasie rozpocznie się rozprawa sądu doraźnego **przeciwko bandytom w liczbie 16.**

Krwawy napad bandytów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. W nocy z 8 na 9 bm. banda złożona **z 14 opryszków napadła na dwór Eysmondów w Nowej Moszczenicy w powiecie Dubno.** Podczas rabunku bandyci **zabili jedną służącą, zrabowali doszczętnie dwór i spalili.** Zarządzony pościg nie przyniósł rezultatów.

Dr Benesz o Lidze Narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Praga, 9 października (U). W czasie przejazdu do Pragi w Pilznie wygłosił **dr Benesz** na dworcu kolejowym w odpowiedzi na mowę burmistrza przemówienie, w którem podniósł wielkie znaczenie dzieła, dokonanego przez Ligę Narodów i zaznaczył ważność zagadnień, jakie wyrosły przed Ligą. Liga, jako trybunał 44 ciu narodów jest obecnie najpoważniejszym autorytetem w kwestjach sprawiedliwości międzynarodowej.

Anglja wobec wstąpienia Niemiec do Ligi

Berlin, 9 października (PAT). Wedle doniesień z Londynu, rząd angielski wręczył wczoraj posłowi niemieckiemu odpowiedź Anglji na memorjał niemiecki w sprawie wstąpienia Rzeszy do Ligi Narodów. Wedle tej wiadomości, rząd angielski nie czyni **żadnego sprzeciwu** wobec dopuszczenia Niemiec do Rady Ligi i wyraża nadzieję, że Niemcy przystąpią niebawem do Ligi.

Wojna domowa w Chinach

Szanghaj, 9 października (PAT). Sytuacja armji Czekiang jest krytyczna. Wojska prowincji Fukien wykonują **ruch oskrzydlający.** Lu Young Siang wysłał przeciw nim posiłki, jakiemi jeszcze rozporządzał. Armja Kian Su przygotowuje także atak.

Rozstrzelanie dwóch [illegible] skowych w Petersburgu

Moskwa, 9 października (AW). W Petersburgu **rozstrzelano skazanych za szpiegostwo rzekomo na rzecz Polski oficera Łuczko i podoficera Żylina.**

Sowiety skazują na śmierć nawet obcych urzędników konsularnych

Moskwa, 9 października. (AW). W Petersburgu zapadł wyrok w sprawie szpiegostwa na rzecz Estonji. Skazani zostali **na karę śmierci sekretarz konsulatu estońskiego Rostweit, oficer Remennikow i fotograf Fuks. Dwom pierwszym skazanym zamieniono karę śmierci na więzienie dziesięcioletnie,** uwzględniając ich skruchę. Jednocześnie trybunał postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za pośrednictwem komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych **konsula estońskiego, Tomberga, wicekonsula Tanka, oraz szereg urzędników konsulatu.**

—oo—

Po głosowaniu w angielskiej Izbie gmin

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 9 października (Tel. wł.) Na wczorajszem, decydującem o losach gabinetu Mac Donalda posiedzeniu Izby gmin, po ogłoszeniu wyników głosowania, postawił Mac Donald wniosek **o odroczenie Izby gmin.**

Ogłaszanie wyników głosowania było przyjęte **bez żadnych demonstracyj,** natomiast gdy Mac Donald opuszczał Izbę gmin, **urządzili mu posłowie partji robotniczej i część konserwatystów żywą owację.**

Dziś przed południem zbierze się na posiedzenie **Rada gabinetowa i Partja Pracy.** Premjer **Mac Donald** ma złożyć w dniu dzisiejszym królowi sprawozdanie o sytuacji parlamentarnej i przygotować **dekret królewski o rozwiązaniu Izby.** Dekret będzie odczytany po załatwieniu przez Izbę ustawy w sprawie granicy irlandzkiej, która będzie załatwiona dziś w drugiem czytaniu przez Izbę lordów.

Izba gmin liczy obecnie 615 mandatów, w tem 258 konserwatystów, 166 liberałów, 193 Labour Party i 6 irlandzkich nacjonalistów i niezależnych.

Szanse wyborów w Anglji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 października „Kurjer Polski“ w związku z przesileniem rządowem w Anglji pisze:

„Przyznać trzeba Mac Donaldowi, że moment przesilenia **wybrał bardzo dobry.** Liczył on przedewszystkiem na oddziaływanie na masy **wielkich sukcesów rządu w polityce zagranicznej.** Na ciemnem tle daremnych wysiłków rządów poprzednich porozumienie w sprawie reparacyjnej i pacyfikacja moralna świata, błyszczą istotnie jasnem światłem, a sukcesy te **stanowią nielada atuty w wielkiej grze,** która się ma rozegrać w Anglji. Mac Donald liczy z pewnością na to, że **jego stronnictwo zdoła w kampanji wyborczej zdobyć taką ilość mandatów, która pozwoli mu zająć drugie stanowisko po konserwatystach,** a zepchnąć liberałów na trzecie. Przewidywać można, że główne wysiłki Labour Party w walce wyborczej zwrócą się nie przeciw konserwatystom, lecz przeciw liberałom“.

Pekin, 9 października (PAT). Po silnym ogniu artyleryjskim, trwającym 24 godziny, wojska Tsang Tso Lina, ochraniane gwałtownym ogniem zagradzającym, poprowadziły dnia 8 bm. rano gwałtowny atak na froncie Szanghaj. **Atak został odparty.** Pojedynek artylerji trwa dalej.

Szanghaj, 9 października (PAT). Według doniesień ze źródeł japońskich armja Czang Tso Lina **wtargnęła do Szanghajkwan** wczoraj wieczór. Podczas zaciętych walk obie **strony poniosły ciężkie** straty. W przeciwieństwie do tego donoszą z Pekinu, że wojska Czang Tso Lina zostały odparte.

Katastrofa lotnicza

Le Bourge, 9 października (PAT). Z niezbadanych dotychczas przyczyn aeroplan wojskowy z dwoma lotnikami spadł ze znacznej wysokości. **Obaj lotnicy ponieśli śmierć.**

Dział ekonomiczny

— **Celem prowadzenia dalszych rokowań w sprawie rewizji umowy handlowej francusko-polskiej** wyjechał dyr. dep. handl. zagr. Tennenbaum do Paryża.

— **Na objazd Zagłębia dąbrowskiego, krakowskiego i górnośląskiego** udaje się dnia 12 bm. minister przemysłu i handlu Kiedroń, celem zapoznania się z sytuacją i postulatami tamtejszych ośrodków przemysłowych.

— **Delegaci związku robotników przemysłu włókienniczego „Praca“ w Łodzi** zgłosili żądanie podwyżki płac o 15%. Do tej chwili przemysłowcy nie dali odpowiedzi.

— **Zatarg w gazowni warszawskiej trwa od 2 tygodni,** wywołany nowemi warunkami płac, postawionemi przez dyrekcję. Rokowania przybierają jednak pomyślny obrót.

— **Czeski Bank eskontowy i morawski Bank eskontowy** zwołały walne zebrania, celem uchwalenia fuzji z mocą wsteczną od 1 stycznia 1924. Akcjonarjusze otrzymają za 5 akcyj morawskiego Banku eskontowego 7 akcyj czeskiego Banku eskontowego.

— **Rozporządzenie min. spraw wewn., określające wysokość najwyższej normy podatku od polowania,** która została zniżona poza obszarem gmin miejskich, weszła w życie.

— **Nowe stawki celne od zbóż eksportowych ustalono w dniu 6 bm.:** żyto 15, pszenica 15, jęczmień 10, owies 10, otręby 10, makuchy 5, mąka pszenna (i inne) 15, wszystko w złotych od 100 kg. Zawieszono cło od ryżu wyłuszczonego i zmniejszono cło od ryżu niewyłuszczonego z 8 na 2 zł od kg.

— **Sytuacja gospodarcza na G. Śląsku poprawiła się nieco.** Zachodzi niebezpieczeństwo, że w razie ponownej podwyżki cen węgla i żelaza poprawa ta może być unicestwiona.

— **Targi gdańskie zrobiły fiasko,** wskutek polskiego bojkotu, wywołanego niesłychanym szowinizmem i nienawiścią wobec Polaków.

— **Rozporządzenie bezzwłocznego ściągania od 15 bm. kwot podatku przemysłowego od obrotu** za I półrocze 1924, bez 40-dniowej zwłoki, o której mowa w ustawie, wydało min. skarbu.

— **Na targu zbożowym G. Śląska** daje się zauważyć lekkie uspokojenie. Mądrą polityką taryfową mógłby rząd dużo zdziałać.

— **Wielka rafinerja nafty w Krośnie,** W. Stawiarski i Ska, ma zostać zamknięta. Kilkaset rodzin urzędniczych i robotniczych pozostałoby na bruku.

— **Akcje I do V emisji Spki akc. fabryki zapałek „Błonie“, „Mszczonów“ i „Bracia Stabrowscy“** w liczbie 3 mil. akcyj po 1000 mk. wartości nominalnej dopuściła rada giełdy pieniężnej w Warszawie do obrotów giełdowych.

— **Robotnikom obcokrajowcom,** których stosunek najmu pracy na obszarze Polski został rozwiązany, przysługuje prawo do zasiłków zgodnie z przepisami ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

— **Tytułem podatku emisyjnego zapłacił Bank Polski** skarbowi państwa od początku swej działalności do 1 bm. 683.000 zł.

— **Podwyżka cen drzewa opałowego w hurcie w Warszawie,** wobec zbliżających się chłodów sięga 20%.

— **Parcelacji uległo 50.00 ha użytków rolnych od 1 stycznia do 1 lipca br.,** z czego na parcelację dokonaną przez urzędy ziemskie przypada około 30%.

— **Strajk w przemyśle budowlanym** w Warszawie rozszerzył się i objął około 3000 robotników.

DZIAŁALNOŚĆ BANKU POLSKIEGO. Działalność Banku Polskiego w III kwartale br. charakteryzuje następujące zestawienie porównawcze: Portfel wekslowy dnia 30 czerwca wynosił 138.8 mil. zł. 30 września zaś 233.7 mil. zł. Zapas złota dnia 30 czerwca wynosił 83.3 mil. zł, 30 września zaś 99.9 mil. zł. Zapas walut dnia 30 czerwca wynosił 256.9 mil. zł. 30 września zaś 233.6 mil. zł. Obieg złotowy dnia 30 czerwca wynosił 331 mil. zł. 30 września zaś 460.3 mil. zł. Obieg markowy dnia 30 czerwca wynosił 78 mil. zł, 30 września zaś 6.0 mil. zł. Obieg zdawkowy dnia 30 czerwca wynosił 72 mil. zł. 30 września zaś 107.2 mil. zł. Obieg metalowy dnia 30 czerwca wynosił 4 mil. zł, 30 września zaś 17.4 mil. zł. Ogólny obieg pieniężny dnia 30 czerwca wynosił 488 mil. zł. 30 września zaś 590.9 mil. zł.

Portfel wekslowy w ciągu kwartału wzrósł o 69 proc., zapas złota i walut zmniejszył się o 2 procent, obieg pieniężny zwiększył się o 21 proc.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 9 października.

Dolar	5·19¼
Londyn	23·10 czek
Brukselia	25·30
Zurych (za 100)	100·02—100·25
Wiedeń (za 100.000)	7·35 – 7·35¼, 7·34
Praga (za 100)	15·49 – 15·53 – 15·50
Paryż (za 100)	27·60
Medjolan	22·93—22·85

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

9 października 1924	Transakcje w złotych: dziś	Transakcje w złotych: wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·13	0·15
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·11	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·37 - 0·39	0·36
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	0·16	0·18
Zieleniewski I—IV	9·60—9·75	9·75
Cegielski I—IX	—	0·67 0·68
Trzebinia I—IV	0·70—0·75	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·38	0·37
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·90—17·00	17·25
Siersza I—IV	4·20—4·30	4·40
Tepege I—IV	3·35—3·40	3·40—3·45
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	0·35	0·35
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·40	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·80—0·92	0·85
Chodorów I—V	5·35 – 5·50	—
Chybie	6·80—7·10	—
A. Piasecki	—	—

Kraków, 9 października. W efektach ruch większy, niż podczas ostatnich zebrań, przy małej jednak chęci kupna nie przychodziło i dziś do liczniejszych transakcyj. Tendencja w dalszym ciągu słaba.

W dewizach obroty żywsze. Zurych mocniej. Praga i Medjolan słabiej.

Na pogiełdziu kilka zaledwie transakcyj przy tendencji bez zmiany. Jaworzno drobne 18—17·75, Jaworzno grube 16, Len 0·50.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 9 października 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	6·90
Cegielski	0·63
Parowozy	0·38
Starachowice	3·05
Zieleniewski	9·75
Żyrardów	19·25
Haberbusch	5·50
Nafta Polska	6·40
Spirytus	2·60
Chodorów	5·40
Ursus	2·50
Ćmielów	—
Nobel	1·70
Bank Przem. Lwów	1·43

Wiedeń, 9 października. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Śląski bank eskontowy 4·2, Bank hipoteczny 8·2, Siersza górnicza 55, Silesia 13, Fanto 185, Galicja 1150, Lumen 6·8, Nafta 175, Schodnica 185.

Zurych, 9 października. Holandja 202·75, Nowy Jork 522·75, Londyn 23·23, Paryż 27·10, Medjolan 22·40, Budapeszt 0·0067, Praga 15·50, Bukareszt 2·70, Belgrad 7·50, Sofja 3·75, Wiedeń 0·0073½.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Prace nad budżetem na r. 1925 ukończone

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 października **Prace nad preliminarzem budżetu na rok 1925 zostały już ukończone** i oddane do druku, poczem w czasie najbliższym projekt budżetu będzie zgłoszony do laski marszałkowskiej.

Z okazji pierwszego czytania budżetu w sesji jesiennej premjer Grabski, jak już donosiliśmy, wygłosi **obszerne expose,** którego pierwsza część **poświęcona będzie rozważaniu położenia politycznego,** część druga obejmować będzie **zagadnienia gospodarcze i finansowe.**

Przyspieszenie prac nad projektem o należytościach skarbowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. Poseł Byrka jako przewodniczący komisji skarbowej wystosował do członków podkomisji, powołanej **do rozpatrzenia projektu o należytościach skarbowych** pismo z prośbą o jak najrychlejsze rozpoczęcie prac nad przygotowaniem tego projektu.

Węgry odmówiły wydania Niemcom mordercy Erzbergera

Budapeszt, 9 października (PAT). Rząd węgierski **odmówił wydania Niemcom mordercy** Erzbergera, niejakiego Henryka Schulzego Foerstera, powołując się na to, że między obu państwami nie ma umowy ekstradycyjnej oraz nie ma także obowiązku do wzajemności ze strony Węgier, ponieważ Niemcy odmówiły w swoim czasie wydania mordercy hr. Tiszy Csernyaka.

Powrót króla angielskiego do Londynu

Wiedeń, 9 października (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Lodynu: **Król angielski,** który początkowo miał powrócić ze Szkocji do Londynu z końcem tygodnia, **przybywa do Londynu już dziś** i natychmiast po przybyciu wysłucha sprawozdania Ramsaya Mac Donalda o przebiegu posiedzenia Izby gmin.

Po zamknięciu kroniki

KONFERENCJA CENNIKOWA. Dziś w sali konferencyjnej magistratu odbywała się konferencja celem omówienia obecnej sytuacji targowej. Na konferencję tę jawili się przedstawiciele masarzy, którzy oświadczyli, że cen wytycznych magistratu trzymać się nie będą, gdyż musieliby na tem tracić, natomiast sprzedają towar po cenie znacznie wyższej, to jest tej, jaka im z kalkulacji wypada. Cenę żywego towaru określili masarze na 2 zł 18 gr za 1 kg.

Następnie rozpatrywano żądania piekarzy, którzy domagali się 39 gr. za 1 kg chleba. Magistrat przyjął przy kalkulacji cenę mąki na 37 gr za 1 kg, wobec czego przedstawi województwu skalkulowaną cenę chleba na 35 groszy.

REICHERT W DRODZE DO KRAKOWA. W dniu dzisiejszym władze krakowskie zawiadomione zostały, że aresztowany w Mysłowicach Reichert jest już w drodze do Krakowa.

WIEC I MANIFESTACYJNY POCHOD AKADEMIKOW LWOWSKICH PRZECIW WYGOROWANYM OPŁATOM AKADEMICKIM. We Lwowie odbył się onegdaj tłumny wiec młodzieży akademickiej protestujący przeciw nadmiernie wysokim opłatom w wyższych uczelniach. Uchwalono zwrócić się natychmiast do sejmowej komisji oświatowej o interwencję w tej sprawie, a następnie poczynić odpowiednie kroki, by w przyszłości w kwestji opłat decydowało nie ministerstwo oświaty, lecz zrzeszenia akademickie, wspólnie ze senatami.

Po wiecu uformował się olbrzymi pochód, złożony z 2000 osób, który ulicami Legjonów, Sykstuską i Słowackiego przeszedł pod uniwersytet gdzie się rozwiązał.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

NOWE PRZEPISY O LICHWIE PIENIĘŻNEJ. Rozporządzenie o lichwie pieniężnej, ogłoszone w numerze 84 „Dziennika Ustaw", otrzymuje brzmienie następujące:

Przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowemi, obowiązane są przedstawić właściwym Izbom skarbowym najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca wykazy: a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów, prowizyj i t. p.; b) wynagrodzenia pobieranych tytułem zwrotu własnych kosztów (podatek przemysłowy, dochodowy, od nieruchomości, podatki komunalne, koszta nadzoru nad bankami, porto i t. p.).

Wymienione pod a) dane winny być wyszczególnione dla każdego rodzaju czynności oddzielnie, a w szczególności: 1) dyskonta weksli, 2) konta debetowego rachunku bieżącego, 3) rachunków debetowych otwartego kredytu, 4) pożyczek terminowych, 5) gwarancyj, udzielanych w formie indosu na wekslu i innych, 7) wystawianych zaświadczeń walutowych, 8) inkasa, 9) zleceń giełdowych, 10) wydania akredytywy, 11) pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów, 12) pożyczek na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, przyczem należy podać osobno wysokość wynagrodzenia, pobieranego za szacowanie ruchomości, ich przechowanie i ubezpieczenie.

Za datę przedstawienia uważaną będzie również i data nadania na pocztę listu, poleconego z wykazem.

Podawane w wykazach korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 24 procent w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj, oraz aż do odwołania 12% w stosunku rocznym tytułem zwrotu własnych kosztów.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów podane w wykazach korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 24% w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj od udzielanych pożyczek, 1% jednorazowo od sumy szacunku tytułem wynagrodzenia na szacowanie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i ubezpieczenie, oraz aż do odwołania 12% w stosunku rocznym od sumy pożyczki tytułem zwrotu kosztów.

ZNIŻKA KURSÓW NA GIEŁDZIE BUDAPESZTEŃSKIEJ. Najpoważniejsze papiery spadły o 20—30% w przeciągu dwóch dni na giełdzie budapeszteńskiej. Zniżkę tę przypisują przedewszystkiem egzekucyjnym wyprzedażom akcyj przez firmy bankowe. Akcje Salami, które wskutek walki pomiędzy przedsiębiorstwem Salami i kontrminą osiągnęły najwyższy kurs 1.7 miljona koron, spadły ostatnio na 550.000 koron. Prezydent i wiceprezydent giełdy udali się dzisiaj do ministra finansów na konferencję, mającą na celu ustalenie środków, celem poprawy sytuacji na giełdzie. — Spodziewają się interwencji Związku banków i przywrócenia normalnych stosunków na giełdzie budapeszteńskiej.

ZWYŻKOWA TENDENCJA NA WĘGIERSKICH TARGACH ZBOŻOWYCH. W związku z wiadomościami z targów amerykańskich, ceny na węgierskich targach zbożowych kształtowały się zwyżkowo. Za pszenicę płacono 450.000 do 453.000 koron bez frachtu loco Budapeszt. Za żyto płacili importerzy austrjaccy, niemieccy i czescy 205—212 czeskich koron, odbiór Preszburg, Wiedeń, albo Pasawa, loco Budapeszt płacily młyny i importerzy od pośredników 420 do 422.000 koron bez frachtu.

ZNIESIONO ZAKAZ PRZYWOZOWY NA WĘGRZECH NA NASTĘPUJĄCE TOWARY: przędza bawełniana w stanie surowym aż do numeru 32, cienkie materje bawełniane, oraz na materje bawełniane od numeru 50 (poz. tar. 189—192), przędza jutowa, batysty, gazy, rury (szlauchy), plecione i tkane, rzemienie, nie oznaczone artykuły techniczne (poz. tar. 219), przędza bawełniana, nieoznaczone bliżej towary wełniane (poz. tar. 229), dywany tkane w sierści psów, bydlęcej i cielęcej w połączeniu z pewną ilością wełny (poz. tar. 237), inne dywany, również farbowane (poz. tar. 237), konopne płótno (poz. tar. 321), linoleum i t. p. (poz. tar. 323), płótno dla celów introligatorskich, oraz inne materjały konopne i lniane z wyjątkiem towarów siodlarskich i torebkowych. Równocześnie cło za towary, umieszczone na wolnej liście przywozowej zostały ustalone na podstawie nowej węgierskiej taryfy celnej.

POŁOŻENIE NA NIEMIECKIM TARGU CUKROWNICZYM. Po wprowadzeniu wolnego przywozu cukru do Niemiec, z końcem sierpnia ceny cukru spadły, ażeby we wrześniu z powrotem systematycznie się podnosić, tak, iż z końcem tego miesiąca były one o 3—4 M za cetnar wyższe, aniżeli na jego początku. Zapasy, znajdujące się w Niemczech, są stosunkowo niewielkie, lecz w każdym razie wystarczą zapewne do nowej kampanji. Ostatnio płacono za cukier z dostawą natychmiastową stosunkowo wysokie ceny, bo do 21 M za cetnar, podczas gdy za nowy cukier z późniejszym terminem dostawy płacono zniżkowo, zależnie od terminu, aż do 3½ M mniej za cetnar z workiem bez podatku.

NOWOJORSKI INDEKS CEN HURTOWNYCH wynosił w ostatnim tygodniu 3.35 w stosunku do 3.28 w tygodniu poprzednim. Grube płótno 101/2 uncyj 40 cło za yard, 10 cent. (dotychczas 10.10), grube płótno 8 uncyj 40 cło za yard, 7.80 centów (niezmienione). Materjały drukowane cło, 9 centów za yard (8.62), wełniany boston przeciętnie 87.32 za funt (85.87), bronzowy bawełniany standard za yard 15.50 (niezmieniony). Jedwab japoński za funt 5.70 (57.85), jedwab chiński za funt 7.60 dol. (7.90), juta za funt 5.75 (niezmieniona), formaldehyd za funt 9.25 centów (9), mentol za funt 13 dol., benzyna automobilowa za galon 14 centów, wosk za funt 6¼ centa, guma dobra funt 29.75 centów, sól kuchenna (280 funt.), beczułka 3.70 dol., olej lniany za galon 1.03 dol., masło za funt 38¼ cent., ryż amerykański dobry za funt 7.25 cent., herbata Formoza za funt 19, pieprz Singapore ciemny 11.87 za funt (12), jasny za funt 19.50 cts. (niezmieniony), ziemniaki za beczułkę 2.65 dol. (2.50), jaja prima za tuzin 67 cts.

KRYTYCZNA SYTUACJA NA NIEMIECKICH TARGACH DRZEWNYCH. Pomimo, że obroty w drzewie obrobionem poprawiły się i mniej się daje słyszeć o przymusowych wyprzedażach, ogólnie sytuacja na targach drzewnych jest w dalszym ciągu niepomyślna. Stolarze zmuszeni są sprzedawać swoje meble po cenach, pociągających straty. W kołach fachowych spodziewają się polepszenia sytuacji po ułatwieniu warunków kredytowych i wprowadzeniu weksli 3-miesięcznych. Niesortowany dobry towar (w pniu) kosztował loco stacja 87—95 marek złotych.

Z AMSTERDAMSKIEGO TARGU DJAMENTÓW. Ogólne usposobienie giełdy djamentów spokojne. Zapotrzebowanie w dalszym ciągu głównie na melee w dobrych gatunkach. Na ośmioboczne i małe brylanty popyt jedynie w razie dobrego gatunku. Ceny lekko zwyżkowe. Na targu surowca sytuacja niezmieniona. Usposobienie dosyć silne.

DALSZA ZWYŻKA CEN KAWY W NIEMCZECH. Według sprawozdań z Hamburga, kawa w dalszym ciągu zwyżkowała. W szczególności poszukiwana jest Rio i myte gatunki kawy, podczas kiedy Santos jest zaniedbana. Ostatnio notowano zależnie od dobroci i opisu: Santos (superior do extra prima) 1.85—2.10 marek złotych, myte środkowo-amerykańskie 2.10—2.45 marek złotych, wszystko za pół kilograma surow. oclone, loco skład Hamburg.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, — Rządca drukarni L. K. Górski.